

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa

796375
Poczta polowa 53, dn. 28 lipca 1921 r.

Oddział II Informacyjny

Ew/4 № 30532 /II.

Do

Generalnej Adjutantury Naczelnego Wodza

W W a r s z a w i e .

W załączeniu przesyła się do wiadomości raport
Attache wojsk. P.P. w Bukareszcie z 16/VII Nr. 519.
1 załącznik.

Szef Oddziału II

Za zgodność:

M A T U S Z E W S K I m.p.

ppłk. p.d. Szt. Generalnego

W
Bernacki

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
L. OZ. *796375*
Wpłynęło dn. *3. VIII* 1921 roku
Wysłano dn. *-* 1921 roku
Załączników *-*

PLSDON
INSTITUTE
ARCHIVES
New York



7963

16 lipca 1921.-

Attaché Wojskowy
przy poselstwie Polskim
w. Bukareszcie
L. 519.-

Do Naczelnego Dowództwa WP.

Oddział II

w Warszawie.

Zwłoka w przedkładaniu raportów spowodowana była za-
równo mym krótkim wyjazdem służbowym do Warszawy, jak następnie
przejściową chorobą, pobytem misji handlowej etc..

A.

Sytuacja wojskowa rumuńska nie wykazuje charakterystycz-
niejszych zmian.

Recia

Długo ciągnący się spór między prezydentem Averescu a
ministrem wojny Rascano w sprawie nominacji nowych generałów
który doprowadził niemal do faktycznej choć nieogłoszonej dymisji
ministra wojny został zakończony ugodowo, proponowanymi przez
Averescu na generałów pułkownicy zostali w ograniczonej liczbie
zamiennowani brygadjerami, Rascano sam awansował na gen. dywizji
i pozostał jako minister wojny. W tej sprawie w każdym razie
Averescu musiał poczynić pewne ustępstwa i milcząco się pogodzić
z nieustępliwością Rascano, który przez dłuższe kierownictwo
swego ministerjum potrafił sobie wyrobić silne stanowisko.

Szef Sztabu Christesco z pułkownikiem Prodanem po po-
bycie w Pradze zawarli konwencję wojskową z Czecho-Słowacją, o-
której szczegóły nie są mi bliżej znane, ponieważ jak dotychczas
nie spotkałem członków misji, które bawiła w Pradze o bliższych
szczegółach konwencji zawartej 3 lipca niewiele wiadomo, a zna-
jąc system Christesci, który o treści konwencji z Polską nawet

16 lipca 1921.-

bliższych sobie nie poinformowałam, mam prawo przypuszczać, że narażenie nawet w kołach rumuńskich niewiele o szczegółach wiadomo. Odgłosy pozwalają przypuszczać, że ma ona charakter dosyć ogólnikowy i dojście jej do skutku zostało przyparte wpływem Take Ionescu. Attaché Rumuński w Pradze skrajnie niezadowolony Czechom, co zresztą przejawiało się u samego Christesci, został z Pragi odwołany, a same koła wojskowe mało stosunkowo tym faktem interesują się ani też nie przywiązują do niego wagi.

Bezpośrednio z Pragi szef Sztabu Gen. Christesco wyjechał na urlop do Mehadji, skąd wraca z początkiem sierpnia. Wtenczas też życzył by sobie, by przystąpić z delegowanymi przez nas oficerami do omawiania z nami planów operacyjnych, kwestji łączności i kwestji tranzytu wojskowego, pozwalam sobie dlatego zaproponować by nasza delegacja wojskowa dla powyższych celów przybyła do Bukaresztu między 10 - a 15 sierpnia. Ten ostatni termin z tego względu uważałbym za wskazany, że minister Skrzyński wyjeżdża z Bukaresztu do zdrojowiska w Rumunji na urlop z którego wraca 15 sierpnia. Ze względu na wybitny wpływ ministra Skrzyńskiego u rządu, a zwłaszcza jego stosunek do Take Ionescu uważam za nader korzystne by ewentualne omawianie szczegółów konwencji odbywało się na jego pobycie w Bukareszcie, a to ze względu na możliwość usuwania przez niego pewnych trudności. Podobna delegacja wojskowa nasza po za samym omawianiem sprawy operacji anti-rosyjskich będzie prawdopodobnie musiała zetknąć się także ze szczegółami umów rumuńskich wojskowych wobec Czech i Jugo-Sławji, a tem samem powinna być wyposażona w odpowiedni autorytet osoby generała. Mam zresztą nadzieję moje uwagi pod tym względem przedstawić w najbliższych dniach osobiście szefowi sztabu.

Kwestja unormowania tranzytu wojskowego przez Rumunję, zabezpieczenia sobie prawa składu i eskorty natrafiła na niechęć traktowania wspólnie z traktatem handlowym zarówno ze strony rumuńskiej jak polskiej. Wskutek przebycia dotkliwej operacji we Lwowie przyjechałem do Bukaresztu z 2 dniowym opóźnieniem i bezpośrednio po konferencjach z min. Take Ionescu i ministrem wojny uzyska-

16 lipca 1921.

łem zapewnić i zgodę uregulowania tej kwestji w drodze specjalnego dodatku. W myśl mojej propozycji miało to być dodatkiem do traktatu handlowego, ponieważ jednak obydwie komisje podkreślały, że już w Warszawie zasadnicze ustępy traktatu handlowego zostały wyczerpane i że traktat jest gotowy do podpisania, a podpisanie odłożyć nie należy stąd na tem, że transyt wojskowy ma być omówiony w osobnym dodatku do konwencji wojskowej. Ministerjum Wojny wyznaczyło do konferencji ze mną pułkownika Sztabu Gen. Lintesa, szefa sekcji mobilizacyjnej, któremu dwukrotnie przedstawiłem nasze zapatrywania, a mianowicie konieczność zabezpieczenia sobie materiałów wojskowych lądem, prawo składu w portach lub na stacjach kwestję taryf, przepisów cłowych oraz postanowień co do eskorty.

transportu
Pułk. Lintes po przedstawieniu przecznie planu pracy zażądał przydzielenia mu jako komisję delegata ministerjum komunikacji, oficera transportowego i przedstawiciela marynarki. Ministerjum wojny zasadniczo było gotowe zaraz taką komisję wyznaczyć, jak również ministerjum spraw zagranicznych zgadzało się na podobne traktowanie spraw wprost ze mną, następnie jednak o ile mi wiadomo po konferencji zastępcy szefa sztabu z ministrem wojny, ministerjum zawiadomiło mi przez pułk. Lintesa, że ich życzeniem jest by sprawę tę uregulować w formie osobnego aneksu do konwencji wojskowej dopiero po powrocie gen. Christescu. Emisję tę stanowiska tłumacząc sobie tem, jak mi zreczą swego czasu sam Christesco powiedział, że tenże wyjeżdżając zastrzegł sobie by w jego nieobecności nie prowadzono pertraktacji, tak że zastępca szefa sztabu Gorski, widząc, że kwestja transytu wojskowego rozwija się w całą konferencję przeparł do odłożenia pertraktacji do powrotu Christesci.

Z poszczególnych rozmów i przedwstępnych pertraktacji jakie miałem w tej sprawie mam wrażenie, że kwestja naszego transytu wojskowego da się załatwić bez większych trudności. Także Ionesco wyraźnie mi oświadczył, że jest za tem, by wojskowość polska dla swoich materiałów korzystała ze wszystkich praw jakie przysługują

16 lipca 1921.-

rumuńskim transportem materiałów wojskowych. Puł. Linteș, który omawiał poszczególne kwestje ze mną już po otrzymaniu ustnych instrukcji w ministerjum Spraw Zagranicznych i ministerjum Wojny dawał do poznania, że łatwo pogodzimy się co do ustalenia tekstu umowy dla tranzytu wojskowego, tak że obecnie sprawę całą uważam za dojrzałą, by z przyjazdem gen. Christesci na dwóch lub trzech konferencjach między mną, wgl. tymi którymi ze strony polskiej wyznaczeni zostaną, a delegatami rumuńskimi dojść do przedegotowania i podpisania aneksu zapewniającego nam tranzyt materiałów z Rumunii ewentualnie możność korzystania z portów.

Sprawy translokacyjne i sprawy mobilizacyjne.

W zakresie mobilizacyjnym śladnych zmian niema, pod względem translokacji nowych cenniejszych szczegółów nie posiadam, z dwóch oddzielnych źródeł otrzymałem dane co do rozmieszczenia po bataljonach rumuńskich w Besarabji ale szczegóły te tak są ze sobą sprzeczne, że wymagają ponownego zbadania i uzgodnienia. Prace nad przeformowaniem korpusu Wamatorów na 3 dywizje o których poprzednio donosiłem są dalej w toku. Z przesunięć oddziałów dochodzą słyuchy tylko o ponownym uzupełnieniu kawalerji na froncie węgierskim. Wiadomo mi również i przelotnie miałem w ręku nowo wypracowany plan podziału "Wielkiej Rumunii" na 9 korpusów, ^{ułożony} plan ten różni się od podziału terytorjalnego korpusów jakie swego czasu Naczelnemu Dowództwu posłałem. O ile z przelotnego oglądania karty świeżo wypracowanej zapamiętać zdołałem, zasadniczą różnicę stanowi kwestja podziału Besarabji. O ile poprzednio i dotychczas Besarabja stanowiła teren dowództwa terytorjalnego besarabskiego bez numerów korpusów, to w tym nowym planie północna Besarabja ze skrawkiem Bukowiny i częścią Mołdawji po Seret stanowi teren 4go korpusu, środkowa Besarabja z częścią Mołdawji łącznie tworzy teren 3go korpusu, Bukowina z częściami Mołdawji od Seretu na zachód i skrawkami Transylwanji stanowi teren nowego korpusu. W ten sposób dawne tereny 4go i 3go korpusu oraz dowództwa terytorjalnego Besarabji podzielone

16 lipca 1921.

zostały na 3 dowództwa korpusne. Organizacja ta jest w trakcie wykonania, a generał Hozio był ministrem wojny i był dowódcą korpusu Wnatorów został mianowany szefem dowództwa terytorjalnego w Besarabji, jak przypuszczam właśnie celem przeprowadzenia powyższej reorganizacji.

Sytuacja bolszewicka.

Mimo nadchodzących wiadomości o zwiększeniu się sił bolszewickich na Ukrainie i ostrzeżeń rozsyłanych tutaj przez Anglików sztab generalny rumuński odnosi się z całym spokojem do sytuacji na swoim froncie wschodnim. Jako orientację poglądów rumuńskich przesyłam jako załącznik jeden i załącznik dwa biuletyny informacyjne sztabu generalnego pierwsze z obserwacjami po 25 maja a drugie z obserwacjami po 25 czerwca. Biuletyny te wykazują nad-
sił bolszewickich
wyżkę w przeciągu ostatniego miesiąca o circa 20.000 piechoty i
10.000 kawalerji. Mimo jednak powyższego zaznaczenia wzrostu sił bolszewickich nad granicą rumuńską opinja oficerów sztabu nie wi-
dać niepokoju, a do wszystkich alarmów czy ostrzeżeń podnoszonych ze stron obcych odnosi się z niedowierzaniem. Przejawiło się to najlepiej w odpowiedzi przedstawiciela rządu na interpelację parlamentarną w sprawie głosów w prasie francuskiej o zagrożeniu przez bolszewików granicy rumuńskiej. Przedstawiciel rządu w tym wypad-
ku minister kolei Valeano oświadczył w parlamencie kategorycznie,
że na podobne pogłoski i alarmy nie należy zwracać uwagi i że sztab
gen. rumuński z całą pewnością siebie i spokojem ocenia sytuację.

Charakterystycznym jednak pozostaje, że źródła angielskie
wykazują niesłychanie szybki wzrost sił bolszewickich w stosunku
do tego co było przedtem na granicy besarabskiej. Jako załącznik 3. przesyłam kopję diagramu angielskiego, przedstawiającego ogólne zmiany sił bolszewickich w ostatnich czasach na poszczególnych frontach bolszewickich. Diagram ten najlepiej ilustruje jak szybko
bolszewicy środkiem ciężkości swoich sił przenieśli na frontu pol-
skiego na front besarabski, a częściowo na Kaukaz co pozostaje w
związku z sytuacją turecką.

16 lipca 1921.-

Jako załącznik 4. przesyłam dane wywiadu francuskiego odnoszące się do obrony wybrzeża morza Czarnego i granicy Dniestru. W przesyłanych materiałach uwzględniam stale tylko dane niepocho-
dzące z placówki w Kiszyniowie.

Wojskowe szpiegostwo węgierskie.

Ze strony wojskowości węgierskiej stale prowadzona jest energiczna akcja szpiegowska, odnośnie do stanu siły /wszystkich urz-
dzeń wojskowych rumuńskich. W pracy tej posługują się Węgrzy głów-
nie byłymi oficerami armii austryjacko-węgierskiej, obecnie w ar-
mji rumuńskiej, którzy utrzymali swoje stare sympatje i stosunki
z Węgrami. Ostatnio aresztowano jako podejrzanych oszpiegostwo na
rzecz Węgier dowódcę dworca w Oradia-Mare, a zdaje się także innyc
oficerów i z tego powodu w wojskach rumuńskich na pograniczu węg-
ierskim panuje rozdrażnienie na szpiegowskie zapędy Węgier.

Gojka Major (m. p.)



B.

Wypadki polityki zewnątrznej.

Ostatni okres rumuńskiej polityki zagranicznej zakończony przed kilku dniami wielką mową Take Ionesci w parlamencie jest wykazaniem szerokiemu światu sukcesów polityki rumuńskiej na terenie aliansów i zabezpieczania się, przed swoimi wrogami, ^o po traktacie z Czechami, którego tekst swojego czasu przesłałem, ogłoszony został tekst przymierza z Jugo-Sławją, którego tekst tłumaczony przesyłam jako załącznik 5. Obydwa te traktaty łącznie z mającym być ogłoszonym w najbliższych dniach traktatem polsko-rumuńskim, którego ratyfikacja przez króla została już dokonana są wyrazem sukcesu polityki Take Ionescu, który zmuszony do zrezygnowania ^o swego pomysłu "Małej Entente" w swej początkowo projektowanej formie, dopiął, że niemal tego samego celu ze stanowiska rumuńskiego drogą 3 niezależnych traktatów, które chciał mieć w swej koncepcji "Małej Entente". Opinijska rumuńska przyjęła te falty dowiadomości może bez entuzjazmu, który tutaj dla podobnych rzeczy wogóle jest rzadki, lecz z powszechnym uznaniem. Dzisiaj Rumunja jest państwem, które najszybciej po wojnie zdołało się zabezpieczyć przed Rosją, Bułgarią i Węgrami dając ze swej strony inicjatywę do polityki zabezpieczania rezultatów traktatów pokojowych. Sukces ten tembardziej tłumaczy dużą pewność siebie Take Ionesci w stosunku do republiki Sowieców, ^o prawdzie w dniach ostatnich rozpoczęły się na Dniestrze na statku rumuńskim stojącym na Limanie pertraktacje rumuńsko-bolszewickie, które jednak wbrew odmiennym głosom prasy mają tylko poruszać kwestję podziału Limanu ewentualnie regime'u na Dniestrze, ^o ze strony rumuńskiej pełnomocnikiem jest minister Pełnomocny Papinio z 3 wyższymi oficerami ze strony bolszewickiej Jakowlew z dwoma marynarzami, ^o nie mniej jednak według zapewnienia ministerjum spraw zagranicznych, na limanie Dniestru nie mają za zdanie wyczerpania kwestji spornych między Rosją bolszewicką, a Rumunją, które nadal wyczekują swęgo załatwienia na przyszłych pertraktacjach mających się odbyć w Warszawie między pełnomocnikiem

16 lipca 1921.-

bolszewickim Karahmem i oczekującym na swój wyjazd pełnomocnikiem rumuńskim Filalitim. Opinia publiczna rumuńska przyzwyczają się coraz bardziej do kierownictwa politycznego Take Ionesci jakkolwiek równocześnie sytuacja wewnętrzna coraz bardziej zaczyna zagrażać gabinetowi Avaresco, do którego składu Take Ionesco należy.

Sytuacja wewnętrzna.

Niewątpliwie z postępem czasu Avaresco i jego ludzie coraz bezwzględniej okazują siłę swojej przewagi liczbowej jak w parlamencie i senacie. Dzięki tej przewadze wzięto większością parlamentarną ~~zdołał~~ przeprowadzić postanowienia normujące wykonanie reformy agrarnej co niewątpliwie przez masy chłopskie zostanie mu poczytane jako sukces jego rządu. O ile jednak najważniejsze zagadnienia polityki zewnętrznej i wewnętrznej przeszły ostatnio bez większych starć, to jak zwykle to bywa w Rumunii przyszło do walki jaknajostrejszej gdy parlament przystąpił do interesów i spraw nacjonalizacji fabryk "Reshitza" w której gros posłów awaresztanckich jest finansowo zainteresowana. Liberali, którzy dotychczas szli z opozycją federacją rozwściekieni do najwyższego, że tak lukratywną operację przeprowadzają na rachunek państwa politycy awaresztanckcy bez współdziałania liberałów rozpoczęli łącznie z federacją najzacieklejszą walkę gdy poszło o akcje Reshitzy. Avaresco, który w innych ważniejszych sprawach niejednokrotnie oszczędzał swój prestige, gdy szło o fabrykę Reshitza osobiście w parlamencie kwestję kilkakrotnie ~~falszował~~ ^{poruszał}. Wzajemne inwektywy, oskarżenia się kłótnie i awantury posłów w parlamencie doszły do swego szczytu gdy filar i obok Avaresco najwybytniejszy członek "ligi Ludowej" minister spraw wewnętrznych Argentomni rozwścieklony przypomnieniem o aferze Szyller'a w obecności pełnego parlamentu wyszedłszy na lawkę ministerjalną spuścił spodnie i wystawiwszy odsłonioną pewną część ciała w stronę opozycji zaproponował "pocalewanie" mowcy generalnemu całej opozycji parlamentarnej. Naturalnie, zajście doprowadziło do niesłychanego tumultu, przy czym charakterystycznym jest, że prezydent Izby odmówił nawet udzielenia nagany ministrowi Spraw Wewnętrznych, a zarazem posłowi Argentomni.

16 lipca 1921.-

Wśród bezustannego tumultu przy wstrzymaniu się od gło-
szenia całej opozycji, a więc: Transylwańczyków, Caranistów, Nacjo-
nalistów Iorgi, grupy „Astoracinculec'a, socjalistów etc. została
uchwalona nacjonalizacja „Reshitzy”. Posłowie opozycyjni wydali
wspólną deklarację zażądali zbiorowej audjencji u króla i postano-
wili się wstrzymać od dalszych obrad parlamentu. Właśnie wczoraj
i dzisiaj konflikt gwałt trwa w całej pełni. Jedno staje się widocz-
nem, że liberali uznali już za dojrzały moment, którym łącznie z
wszystkimi grupami opozycyjnymi rozpoczęli generalny bezwzględny
atak przeciwko rządowi Averesci. Nie mniej jednak wydaje się praw-
dopodobnem, że król wobec posiadania przez Averescę zdecydowanej
większości w parlamencie i senacie uzna żądanie dymisji Averesci
za krok niezgodny z rządami parlamentarnymi i że atak obecny nie
będzie miał powodzenia. Prawdopodobniejszym bowiem wydaje mi się
że dopiero z jesienią kryzys rządów Averesci stanie się możliwym.
Na razie wewnętrzna walka w pełnym toku, lecz grupa Averesci z lek-
ceważeniem, a raczej z pogardą odnosi się do ataku przeciwników.
Sprawy handlowe i transportowe.

Nie można pominąć, że równocześnie z uciśnieniem stosunków
politycznych Rumunii wobec sąsiadów coraz bardziej zaczynają być
normowane stosunki tego państwa pod względem handlowym. Jako załącz-
nik 6. posyłam żądany przez R.D. tekst traktatu handlowego Rumunii-
z Czecho-Słowacją, przy czem muszę zwrócić uwagę, że równocześnie
ze strony węgierskiej robione są energiczne zabiegi by tranzyt mię-
dzy Czecho-Słowacją, a Rumunią zwrócić za pomocą różnych udogodnień
na Węgry Przez ulgi taryfowe i ułatwienia Węgrzy podobnie jak to
było przed wojną chcieliby największy ruch skierować na Budapeszt i
zrobić z tego miasta centrum ruchu tranzytowego.

Z naszego stanowiska zawarty traktat handlowy nie uregulował
niestety na razie dwóch spraw najważniejszych, z którymi mieliśmy
dotychczas do czynienia tj. wjazdu pociągów handlowych i wojskowych
polskich do Rumunii. Sprawę tranzytu wojskowego, jak wyżej przedsta-
wiłem spodziewam się załatwić bez większych trudności, a nie dawno
powstałe wstrzymanie ruchu pociągów wojskowych polskich z powodu
cofnięcia kredytowania zostało z miejsca załatwione przed dwoma
dniami przez moją usilną interwencję, tak że transport naszych ma-

10 lipca 1921.

terjałów wojskowych odbywa się nadal sprawnie. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa naszych pociągów aprowizacyjnych. Jakkolwiek jeszcze około 4.000 wagonów zakupionych przez państwo i instytucje państwa polskiego czeka w Rumunii na wyjazd z codzienną szkodą państwa polskiego, postulat wpuszczania naszych dalszych pociągów nie został przez naszą delegację handlową postawiony czy przeprowadzony, ^a jakkolwiek właśnie w czasie tych pertraktacji ruch naszych pociągów z takim trudem utrzymywany od 8 miesięcy został z rozporządzenia władz rumuńskich wstrzymany. Wobec istnienia ^{agencji} "Pu-zapp'u" ^{w Bukareszcie} i zabiegów Poselstwa, poza wniesieniem oddosnej noty wstrzymałem się od ^{niebezpiecznej} ~~ściślejszej~~ interwencji gdyż wobec niepodtrzymywania tego postulatu przez naszą delegację zabiegi moje, które tylokrotnie poprzednio w interesie skarbu polskiego robiłem, mogłyby być ewentualnie przez Rumunów źle komentowane. Jak na razie więc, od przeszło 2ch tygodni pociągi polskie nie kursują, prawo wjazdu własnymi pociągami utraciliśmy, a tem samem de facto pozbawiliśmy się możliwości jakiegokolwiek wydatniejszego handlu eksportowego czy importowego z Rumunią. Należy się jednak spodziewać, że energiczne zabiegi Poselstwa stan ten poprawią.

Górka (m.p.)

Major:



ГІБСДСКИ
INSTITUTE
ARCHIVES
New York